



# OŚWIATOWY MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



10/2011 (23) wtorek, 13 grudnia 2011 r.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNY DODATEK DLA DZIECI

## ŚLĄSKIE ZWYCZAJE

okiem   
psychologa

Potrzeba świętowania jest bliska ludziom na całym świecie. W każdym zakątku naszej planety, w każdej epoce, ludziom były i nadal są potrzebne rytuały, obrzędy, uroczyste ceremonie. Ich wspólne przeżywanie daje odpoczynek, jest źródłem radości, zabawy, przerywnikiem w monotonnej codzienności, przypomina też o takich wartościach, jak: dom, rodzina, wspólny światopogląd i obyczaje. Świąteczne obchody są świadectwem ciągłości tradycji, a więc tego, co pozwala nam zrozumieć, kim jesteśmy i co pozwala nam być dumnym z naszej przynależności rodzinnej, regionalnej i narodowej.

Obrzędowość na Śląsku, w regionie, w którym żyjemy, jest bardzo bogata. Bardzo duży wpływ na jej rozwój ma jego położenie – na styku trzech kultur: polskiej, niemieckiej i morawskiej. Ślązacy czerpali swobodnie z każdej z nich. Często nie jesteśmy więc w stanie dzisiaj ustalić, jakie korzenie ma dany obrzęd. Jedno wiadomo na pewno: podobnie jak i w innych częściach kraju, tak i na Śląsku, obrzędowość doroczna jest silnie związana z rokiem kościelnym i z ludowymi wierzeniami. Często też motywy ludowe i religijne wzajemnie się przenikają i łączą.

W tradycji śląskiej, zgodnie z porami roku, kultywowane są zwyczaje i obrzędy

**WIOSENNO-LETNIE:** topienie Marzanny, chodzenie z gąkiami, chodzenie z kołatkami w Wielkim Tygodniu, obrzędy i zwyczaje Wielkanocne, procesje Bożego Ciała, noc świętojańska, śląskie dożynki,

**JESIENNO-ZIMOWE:** adwentowy post, wróżby na wigilię św. Andrzeja (29 listopada), dzień św. Mikołaja (6 grudnia),

wróżby dotyczące urodzaju i pogody w następnym roku (św. Łucji 13 grudnia), zwyczaje wigilijne, chodzenie po kolędzie, skubanie pierza, wodzenie niedźwiedzia, babski comber, pogrzeb basów, czyli koniec karnawału oraz zwyczaje i obrzędy rodzinne – każdy z nich mówi o tym, że w najważniejszym momencie życia człowiek nie zostaje sam, że towarzyszy mu społeczność.

W świadomości chrześcijan największym i najbardziej uroczystym obchodzonym świętem było i jest Boże Narodzenie. Na Śląsku nazywano je bardzo różnie: Gody, Godne Święta, Święte Wieczory, Szczodre Wieczory, Dwunastnica, a rozpoczynała je Wigilia. Liczba potraw na wigilijnym stole zależała od zaamożności domu. Często też wieczerza nie była zbyt wystawna, a od codziennej różniła się tylko tym, że na stole pojawiały się potrawy szykowane wyłącznie raz w roku, na tę właśnie okazję. Pod sufitem wieszano zieloną gałąź – podłaźniczkę - a na niej wieszano ozdoby. Prezenty w wigilijny wieczór przynosiło nowonarodzone Dzieciątko – na pamiątkę darów złożonych w stajence, a dzieciom – w nagrodę za dobre zachowanie.

Wiktorja Gomolla  
psycholog Poradni Psychologiczno-  
Pedagogicznej w Gliwicach

Materiały źródłowe:

Portal Powiatu Tarnogórskiego (Tarnogórski Program Edukacji Regionalnej „Indianer” - autorstwa Zbigniewa Markowskiego,  
[http://umwo.opole.pl/docs/cz4\\_tradycje.pdf](http://umwo.opole.pl/docs/cz4_tradycje.pdf);  
<http://www.slaskie-zwyczaje.s7r.pl/>

Naszym Czytelnikom życzymy  
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz  
12 wspaniałych, kolejnych numerów „Małego Misia”,  
52 tygodni wielkiej radości,  
366 dni dobrego zdrowia,  
8784 godzin konsekwentnej wytrwałości,  
527040 minut promieniującej wokół pogody ducha,  
31622400 sekund niezmaconego szczęścia...  
w NOWYM ROKU 2012.

Redaktorzy





## ŚLĄSKIE ZWYCZAJE

### OBRZĘDY

Jakieś zwyczaje, na przykład wróżby andrzejkowe (Zuzia, lat 8)

«Obrzęd – utrwalone w tradycji, często określone przepisami, czynności i praktyki o znaczeniu symbolicznym, towarzyszące jakiejś uroczystości (Słownik Języka Polskiego, PWN)

### ROLADY WOŁOWE

Zwinęte mięso z ogórkiem i kielbasą w środku (Szymon, lat 8)

«Rolada – rodzaj potrawy mięsnej. Przygotowuje się ją przez zawinięcie farszu w kawałek mięsa. Tradycyjnie była to wołowina, ale można spożywać też rolady robione z użyciem innego mięsa. Składniki farszu różnią się w zależności od regionu, jednak najczęściej stosuje się boczek, kiełbasę, ogórek kiszony, cebulę oraz czerstwą skórkę chleba. Przyprawę to głównie papryka, pieprz i musztarda. Na Górnym Śląsku jest ona często spożywana z modrą kapustą (wł. modro kapusta) oraz kluskami śląskimi. W innych regionach kraju potrawa ta jest znana jako zraz (wołowiny). (Wikipedia)

### KLUSKI ŚLĄSKIE

Najpierw trzeba zrobić ciasto z ziemniaków, jajka i mąki, a potem robi się kuleczki i gotuje. (Szymon, lat 8)

«Kluski śląskie (śl. gŭmiklyjzy) – rodzaj klusek ziemniaczanych przygotowanych z ugotowanych ziemniaków połączonych w stosunku 3:1[1] z mąką ziemniaczaną, formowane w kulki z wgłębieniem, gotowane w osolonym wrzątku. Podaje się je jako dodatek do dań mięsnych z sosem (często z roladą śląską) lub jako danie podstawowe, okraszone stopioną słoniną. (Wikipedia)

### MODRA KAPUSTA

Ta kapusta jest fioletowa, a inna jest biała (Zuzia, lat 8)

«Modra kapusta (śl. modro kapusta) – określenie czerwonej kapusty głowiastej oraz bazującego na niej dania wielkopolskiego i śląskiego. Na Górnym Śląsku gotuje się ją poszatowaną, dodaje podsmażonego boczku, po czym soli się, dodaje się octu, pieprzu, surowej lub zeszkolonej cebuli, i lekko słodzi. Tradycyjnie jest spożywana z roladą oraz kluskami śląskimi. (Wikipedia)

### „TYTA”

Taki rożek z kolorowego papieru, ze słodyczami. Pierwszaki dostają je w pierwszy dzień szkoły (Zuzia, lat 8)

«Tyta (ze śląskiego) – zwyczajowy prezent, jaki otrzymują dzieci idące po raz pierwszy do szkoły, do 1 klasy. Ma formę rogu obfitości wypełnionego słodyczami - odwróconego stożka lub ostrosłupa z kartonu, oklejonego ozdobnym papierem, niekiedy owinięta jest celofanem i związana u góry wstążką. Zwyczaj obdarowywania pierwszaków tego typu prezentami odnotowano w Niemczech na początku XIX wieku (potwierdzona w 1817 roku w Jenie).

Na terenie Polski znany od lat dwudziestolecia międzywojennego, obecnie występuje na Górnym Śląsku, spotykany także w Wielkopolsce i na Warmii. (Wikipedia)

### STROJE LUDOWE

W różnych regionach były kiedyś różna ubiory. Inaczej się ubierali panowie, a inaczej panie. Dziś możemy te stroje oglądać w muzeum, albo w domu kultury (Zuzia, lat 8)

«Strój ludowy – ubiór wyrażający tożsamość, co zazwyczaj odnosi się do regionu geograficznego lub okresu w historii, ale może także dotyczyć statusu socjalnego, małżeńskiego i/lub religijnego. Strój ten

## Podtrzymanie tożsamości a zadania szkoły



Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje mniejszościom narodowym i etnicznym prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych i kulturalnych oraz instytucji służących ochronie tożsamości religijnej. Prawa takie przewidują również wiążące Polskę akty międzynarodowe. Konsekwencją tych uregulowań są między innymi przepisy ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z przyjętymi w niej ustaleniami obowiązkiem szkoły jest umożliwienie podtrzymania tożsamości narodowej lub etnicznej, przede wszystkim poprzez organizację nauczania języka oraz historii, geografii i kultury

najczęściej pojawia się w dwóch formach: codziennej i odświętnej. W rejonach, w których zachodni styl ubierania stał się normą, stroje tradycyjne są noszone podczas świąt lub uroczystości, mają za zadanie podkreślić dziedzictwo regionu, tradycje kulturowe lub wyrażać dumę. (Słownik Języka Polskiego, PWN)

### BARBÓRKA

Święto górników (Szymon, lat 8)

«Święto górnicze 4 grudnia (Słownik Języka Polskiego, PWN)

### URODZINY

Wtedy się świętuje dzień urodzin i dostaje się prezenty (Szymon, lat 8)

«Rocznica dnia, w którym się ktoś urodził; też: uroczystość z tym związana (Słownik Języka Polskiego, PWN)

### ŚLĄSK

Jest Górny Śląsk i Dolny Śląsk, my mieszkamy na Górnym Śląsku. (Zuzia, lat 8)

«Śląsk – kraina historyczna położona w Europie Środkowej, na terenie Polski, Czech i Niemiec. Dzieli się na Dolny i Górny Śląsk. Historyczną stolicą Śląska jest Wrocław.

«Współcześnie w znaczeniu potocznym nazwy Śląsk błędnie używa się bardzo często w odniesieniu tylko do samego Górnego Śląska, województwa śląskiego lub aglomeracji katowickiej. (Wikipedia)

### ŚLĄZAK

Ten, który mieszka na Śląsku. (Szymon, lat 8)

«Ślązacy – określenie grupy ludności urodzonej i mieszkającej na Śląsku. (Wikipedia)

Ania (mama) oraz Zuzia i Szymon (uczniowie II klasy, bliźnięta) Proksowie



## Labirynty wychowania?

### Święta, święta! Ale o co chodzi?

Pewnego dnia w jednej z kościelnych ławek mały synek zadał swojej zabieganej i strudzonej przygotowania mi do świąt mamie kłopotliwe pytanie:

– *Znów urodził się Pan Jezus? A potem znowu i znowu?*

I co tu odpowiedzieć dociekliwemu maluchowi?

Dzieci zapamiętują wiele: smak gorącego kubka kakao po mszy roratnej, światło lampionów, zapach choinki, czar prezentów, kolęd i aromat ulubionych potraw. Gdy zapytają mamę: Dlaczego? Po co? Co możemy odpowiedzieć? Kiedy mamy się nad tym zastanawiać? Biegając w pośpiechu w przedświątecznym szaleństwie?

W Polsce składamy sobie życzenia: Zdrowych, spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia i na razie nie budzi to ogólnego sprzeciwu, ale w krajach wielokulturowych już tak nie wypada. Tam, żeby nikogo nie urazić, mówi się: Happy Holidays! Znika więc to, co jest istotą świąt, a ich zewnętrzna oprawa rozrasta się do gigantycznych rozmiarów.

Trudno nie przywołać tu eseju Mircea Eliade z tomu: Sakrum, mit, historia, w którym autor zwraca uwagę na powtarzalność znaków zawartych w wielkich rytmach – powtarzających się świąt czy pór roku. Są w nich ukryte pewne znaczenia, dzięki którym człowiek odkrywa swoje miejsce we wszechświecie. Eliade twierdzi, że znaki te i symbole są w nas zakodowane i że między innymi podczas świąt je w sobie odnajdujemy, uświadamiamy. Co więcej, dzięki nim się realizujemy. Zdaniem Eliadego – człowiek o tyle się realizuje, o ile wykracza ponad codzienność (porządki, zakupy, gotowanie, problemy finansowe) i ulega potrzebie przeżywania duchowego. To ochrania człowieka przed pustką. Przed bardzo częstym stwierdzeniem: święta, święta i po świętach. Czy naprawdę nic po nich nie zostaje, oprócz nieskonsumowanych potraw?

Eliade pisze, że im człowiek bardziej duchowo przeżywa święta, tym mniej zagraża mu zatrącenie się w błędnych czynnościach. Poprzez tradycję i obrzędy wkraczamy w świat sacrum. Zbliżając się do wzorców, próbujemy tworzyć samych siebie. Wtedy stajemy się prawdziwi, a każde kolejne święta powinny nam o tym przypominać, upamiętniać.

Trudne to słowa. W jaki sposób przekazać je dziecku? Na ratunek niech przyjdzie nam starożytne przysłowie: Verba docent, exempla trahunt (Słowa uczą, przykłady pociągają).

W kościelnej ławce mama niewiele mogła jeszcze wtedy powiedzieć małemu synkowi. Przede wszystkim jednak starała się przekonać go własnym przykładem.

mniejszości. Prowadzenie dodatkowych zajęć organizuje dyrektor na pisemny wniosek grupy rodziców lub (w przypadku kontynuacji nauczania) co najmniej 16-letnich uczniów. Zajęcia mogą być organizowane w odrębnych oddziałach, w grupach międzyoddziałowych lub międzyszkolnych. Decydującym kryterium jest liczba uczniów zainteresowanych takim nauczaniem. Prawo do korzystania ze wskazanych przywilejów mają jednak wyłącznie obywatele polscy należący do narodowości i grup etnicznych wskazanych w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych. Są to mniejszości narodowe: białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska i żydowska oraz mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, romska i tatarska. Ustawa dodatkowo wskazuje jeden język regionalny – jest to język kaszubski.

Wskazane przepisy nie regulują szczegółowo zagadnień związanych z tożsamością regionalną. Ustawa o systemie oświaty nakłada jedynie na szkoły publiczne obowiązek podtrzymywania kultury i tradycji regionalnej w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Nieco więcej miejsca problematyce regionalnej poświęca podstawa programowa kształcenia ogólnego. Zgodnie z jej przepisami uczeń kończący klasę trzecią powinien identyfikować się z rodziną i jej tradycjami oraz znać najbliższą okolicę, jej ważniejsze obiekty i tradycje. Powinien wiedzieć, w jakim regionie mieszka i uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych przez lokalną społeczność. Dziecko kończące szkołę podstawową powinno opisywać swoją „małą Ojczyznę”, uwzględniając jej tradycję historyczno-kulturową i problemy społeczno-gospodarcze. Podstawa programowa wskazuje również, że szóstoklasista zbiera informacje o rozmaitych formach upamiętniania postaci i wydarzeń z przeszłości swojego regionu.

Gliwickie szkoły podstawowe, podobnie jak zdecydowana większość szkół naszego regionu, przywiązują dużą wagę do podtrzymywania i krzewienia kultury i tradycji Śląska. Celowi temu służą przede wszystkim zajęcia realizowane w ramach edukacji wczesnoszkolnej, języka polskiego, historii, muzyki czy godzin wychowawczych. W wielu szkołach działają koła zainteresowań uwzględniające w planach swoich działań problematykę regionalizmu. W niektórych placówkach funkcjonują izby regionalne pozwalające uczniom poznać z bliska mebli i sprzętów będących tradycyjnym wyposażeniem śląskiego gospodarstwa domowego. Izby powstają dzięki zaangażowaniu nauczycieli i życzliwości rodziców, a często także dziadków lub nawet pradiadków, przekazujących do nich wyposażenie będące często pamiątką rodzinną. Liczne w naszym mieście konkursy i przeglądy o tematyce regionalnej pozwalają uczniom na zaprezentowanie swoich dokonań w różnych dziedzinach – od regionalnego tańca, poprzez piosenkę i recytację do prozy, w tym również śląskiego humoru.

Jacek Tarkoła  
dyrektor Gliwickiego  
Ośrodka Metodycznego

Beata Stradowska  
pedagog



## Rozwiąż zadania

**ZADANIE 1:** Co wiemy o śląskich zwyczajach? Czy potrafisz odgadnąć wyrazy opisujące śląskie zwyczaje?

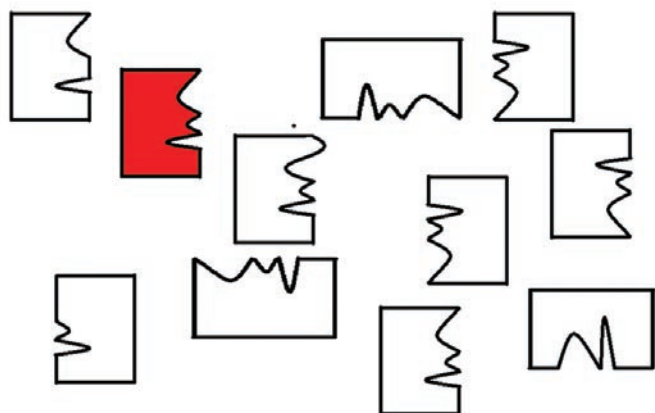
**IKZCABUKS** – tak nazywały się kobiety, które w zimowe wieczory zbierały się w domach i darły pierzę, jednocześnie śpiewając, zadając sobie zagadki i opowiadając stare podania.

Dożynki to święto wykonanej pracy, święto plonów rolniczych nazywany na Śląsku **MEIKOIWINŹ**.

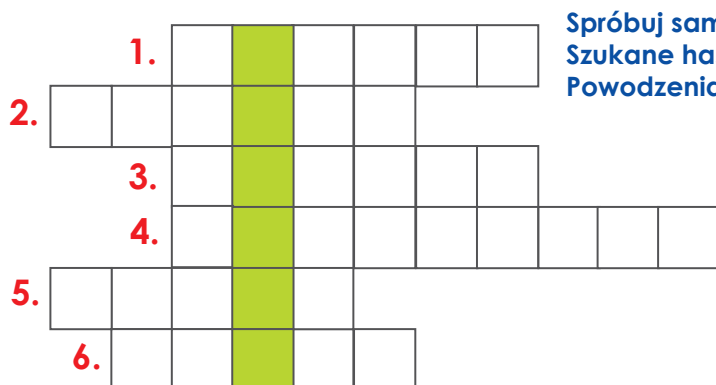
Tradycyjne święto górnicze, obchodzone w dniu św. Barbary, patronki górników to **AKRÓBRAB**.

Na Śląsku nowi uczniowie I klas szkoły podstawowej dostają od rodziców **TYTYT**, czyli rogi obfitości wypełnione słodyczami.

**ZADANIE 2:** Odszukaj i pokoloruj klocki, które mają taki sam wzór jak klocek czerwony.



Agnieszka Kołacz  
nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 21  
w Gliwicach



Spróbuj samodzielnie rozwiązać krzyżówkę.  
Szukane hasło znajdziesz w zielonych kratkach.  
Powodzenia!

1. Śląski taniec
2. Ciasto z serem lub makiem
3. Co do rolady?
4. Szła do Gogolina
5. W śląskim krajobrazie
6. Śląska mowa

Czesława Gabalowa,  
emerytka, babcia Karoliny



# Rozwiąż rebusy



na



pod



2



~~Ć=Ś~~



~~Ń~~



~~R~~



~~A~~



~~AD=AŚ~~



~~Ł~~



~~L=Z~~



~~NIK=E~~

Anna Sereżyńska-Spieszko  
nauczyciel w Gimnazjum nr 3 w Gliwicach

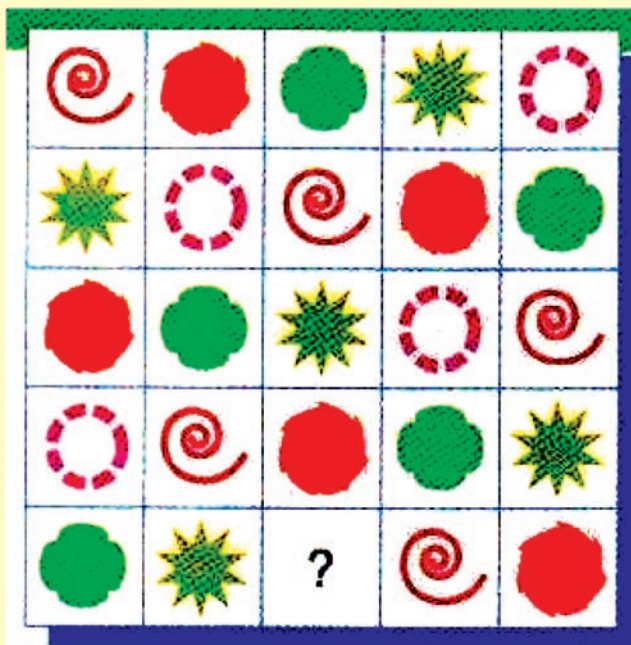


# Mądra Misiowa Głowa

## Zadanie nr 1

Uzupełnij kwadrat, używając symboli podanych poniżej. Pamiętaj, że symbol nie może się powtarzać pionowo, poziomo ani po przekątnych.

Co powinno znaleźć się w miejscu znaku zapytania?

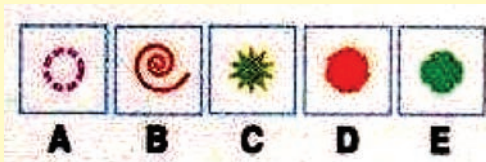


## Zadanie nr 2

Do lecącego stada dzikich gęsi podleciała gęś domowa:

- Witajcie, stugęśne stado! – przywitała się.

- O nie, nie ma nas 100 – opowiedziała jedna z lecących gęsi. – Gdyby nas było jeszcze raz tyle i połowę tego, i jeszcze ćwierć tego, i ty na dodatek, to wtedy byłoby nas 100. Już wiesz, ile nas jest?



Stella Zaborowska-Nawrath  
Wydział Kultury i Promocji Miasta

## GDY ŚLICZNA PANNA (wersja ślonsko)

Kiej śliczno Panna synka piastowała  
Jak fest mu prząta, tak piykanie śpiwała:  
Lili, lililaj mój mały syneczku  
Na sianku se śpij - twoim zogóweczku

Wól i osiołek i graczki pluszowe  
Niyh ci się przśniom jak sny kolorowe  
Lili, lililaj mój mały syneczku  
Na sianku se śpij - twoim zogóweczku

Czy coś Cię boli, pieluchy mosz złone?  
Abo mosz w brzuszku coś nałonaczone?  
Lili, lililaj mój mały syneczku  
Na sianku se śpij - twoim zogóweczku  
autor: anonim

Ania Pacoń  
wychowawca  
w Przedszkolu Miejskim 40  
w Gliwicach



**Poszła Karolinka do Gogolina.  
Poszła Karolinka do Gogolina.  
A Karliczek za nią, jak za piękną Panią  
Z flaszczką wina.  
A Karliczek za nią, jak za piękną Panią  
Z flaszczką wina.**

**Szła do Gogolina, przed się patrzała,  
Szła do Gogolina, przed się patrzała,  
Ani się na swego synka szykownego  
Nie obejrzała.  
Ani się na swego synka szykownego  
Nie obejrzała.**



**Prowadźże mnie, dróżko, w ten w szeroki świat.  
Prowadźże mnie, dróżko, w ten w szeroki świat.  
Znajdę tam innego syneczka miłego,  
Co mi będzie rad.  
Znajdę tam innego syneczka miłego,  
Co mi będzie rad ...**



Oto fragment tekstu jednej z najpopularniejszych śląskich piosenek, które można było usłyszeć 2 grudnia 2011 r., na piętnastym już Międzyszkolnym Festiwalu Piosenki Śląskiej, organizowanym w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 w Gliwicach, dla dzieci z przedszkoli i klas I – III. Nie są znani autorzy jej tekstu i muzyki.

Podczas festiwalu propagowaliśmy folklor Śląska, jego obyczaje i gwarę oraz zachęcaliśmy dzieci do rozwijania uzdolnień muzycznych.

Gościliśmy w tym roku uczniów i nauczycieli z dziesięciu gliwickich przedszkoli i jedenastu szkół podstawowych. Jury oceniało występy w czterech grupach wiekowych i dwóch kategoriach (soliści i duety). I przyznało osiem nagród.

Wszystkim nagrodzonym dzieciom bardzo serdecznie gratulujemy! Zapraszamy za rok!



**Agnieszka Kołacz,  
nauczyciel Szkoły Podstawowej 21 w Gliwicach  
Fotografie Ewa Lewandowska**



## WIGILIA

Na Górnym Śląsku dzień ten nazywany jest wilijum lub śwynnym wječorym. Należy wcześniej wstać, a nie wylegiwać się, ale też nie należy nikogo budzić, każdy powinien wstać sam. Wigilia jest także dniem podejmowania szlachetnych postanowień. Wszystko to wiąże się z tradycyjnymi przysłowiami ludowymi: Jakiś we Wiliju, takiś cołki rok.

### Co znajdzie się na wigilijnym stole Ślązaka?

Spośród zup, oprócz tradycyjnej grzybowej czy rybnej, najbardziej regionalną jest siemieniówka. Nazwa pochodzi od głównego składnika - nasion (siemion) konopi. Zupę podaje się z gotowaną na sypko kaszą tatarską (na Śląsku zwaną też pogańską) lub grzankami. Wśród ryb króluje oczywiście karp, pieczony na różne sposoby, w piekarniku bądź na patelni, przez niektórych polewany piwem. Często można też spotkać na stole rolmopsy, czyli śledzie zawijane w majonezie. Na śląskim stole nie może oczywiście zabraknąć makówek, zwanych też makielkami. Podstawowe składniki to mak, chałka, mleko, masło, miód. Coraz częściej zamiast miodu i chałki dodaje się suchary i cukier, a do tego bakalie: rodzyнки, migdały. W wielu śląskich domach nie polewa się też sucharków czy chałki mlekiem, lecz przegotowaną wodą z cukrem bądź miodem. Głównie dlatego, że mleko szybko kwąśnie, natomiast makówki zrobione na wodzie, przechowywane w lodówce, można jeść nawet w Nowy Rok. Tradycyjną śląską potrawą wigilijną jest również moczka. Przygotowuje się ją z ciemnego piernika, migdałów, rodzynek, orzechów laskowych i dużej ilości wody, w której moczy się składniki.

<http://www.mmsilesia.pl/238859/2010/12/24/slaskie-zwyczaje-bozonarozdeniowe?category=news>

**MOCZKA** jest to tradycyjna śląska potrawa, przyrządzana przeważnie na Boże Narodzenie. Sporządza się ją ze specjalnego rodzaju piernika, migdałów, rodzynek, suszonych śliwek, suszonych moreli, gruszek, suszonych fig, orzechów laskowych. Potrzebna jest również duża ilość ciemnego piwa, w którym moczy się te wszystkie składniki.

**CZARNE KLUSKI** to jedna z podstawowych potraw na Górnym Śląsku. Według tradycyjnego słownictwa kluski czarne, są też zwane kluskami polskimi, tartymi, szarymi lub żelaznymi. Przyrządza się je poprzez połączenie mąki, przegotowanych ziemniaków, a także ziemniaków startych na masę. Kluski czarne oczywiście nie mają czarnego zabarwienia, ale ciekawy, szary kolor. A jest on tym ciemniejszy, im więcej surowych ziemniaków dodamy do klusek. Często gospodynie podając potrawę, łączą na talerzu kluski czarne z kluskami śląskimi. Takie zestawienie jest nie tylko efektowne w wyglądzie, ale również bardzo smaczne.

**SZAŁOT ŚLĄSKI** to typowo śląskie danie. Jest to sałatka jarzynowa, sporządzana na zimno. Wykonuje się go z pokrojonego śledzia oraz ugotowanych ziemniaków, jaj, ogórka kiszzonego, cebuli, skwarek boczku wędzonego i przypraw z dodatkiem musztardy. Dość ważne jest zachowanie właściwych proporcji składników dania. Szałot śląski zwykle podaje się do gorącej kielbasy z musztardą. Szałot nie był kiedyś potrawą dla bogatych.

<http://www.poznaj.slask.pl/tradycje-slaskie>

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska  
Wydział Edukacji UM w Gliwicach



## Śląska mowa to polska gwara

„Mowę śląską - jak tłumaczy często profesor Jan Miodek (...) - należy uznać za jedną z najbardziej archaicznych gwar polskich. Uporczywe trzymanie się jej umożliwiło Ślązacom, mimo ciężkiego położenia, dochowanie swego rodzimego języka”. Gwara to nie tylko słowa, to również: intonacja, charakterystyczna „śląska składnia” i chęć do „godanio”.

Jestem Ślązaczka, choć tak naprawdę tylko dlatego, że się tu urodziłam. W naszym domu nie kultywowano tradycji śląskich, ponieważ dziadkowie pochodzą z innych regionów Polski. Ubolewam nad tym, że nie potrafię posługiwać się gwarą. Mam natomiast okazję posłuchać jej przykładów w domu rodzinnym mojego męża, co sprawia mi wielką przyjemność, choć niejednokrotnie potrzebuję tłumacza. Muszę dodać, że teściowie władają również poprawną polszczyzną. Długie i ciepłe rozmowy odbywają się przy stole zastawionym pysznymi ciastami upieczonymi przez teściową lub obiadem uwarzonym przez teścia. Najczęściej jest to nudel zupa, czyli rosół z makaronem, oraz rolada, czarne kluski i modro kapusta (czerwona kapusta).

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia- czas wyjątkowy dla wszystkich. Spędza się go z rodziną, śpiewa kolędy i odpoczywa. Z czasem tym wiążą się liczne zwyczaje, wierzenia oraz potrawy.

Na wigilijnym stole Ślązaka, oprócz tradycyjnej zupy grzybowej czy rybnej, najbardziej regionalną jest siemieniotka. Nazwa pochodzi od głównego składnika, nasion (siemion) konopi. Wśród ryb króluje karp, pieczony na różne sposoby, w piekarniku bądź na patelni. Dość oryginalny przepis mają Ślązacy na tradycyjną kapustę z grzybami, którą należy przygotować na wodzie po gotowanych ziemniakach, co nadaje samej kapuście specyficznego smaku i aromatu. Kolejną tradycyjną śląską potrawą wigilijną jest moczka. Przygotowywana z ciemnego piernika, migdałów, rodzynek, orzechów laskowych i dużej ilości wody, w której moczy się składniki.

Z Wigilią wiążą się zwyczaje kultywowane do dziś. Oto kilka z nich:

- wkładanie rybników do portfela, co ma zapewnić dostatek pieniędzy w nadchodzącym Nowym Roku,
- nieodchodzenie podczas wigilii od stołu, co ma uchronić domowników przed nieszczęściem,
- wiara w to, że jacy będziemy w Wigilię - tacy przez cały rok; unika się więc kłótni i karcenia dzieci.

Charakterystyczne dla naszego regionu było budowanie w domu szopek, tzw. bełlejek. Taką szopkę mają moi teściowie, zadbali również o to, aby nie zabrakło jej wnukom. Najprzyjemniejsza tradycja dla dzieci to prezenty, które przynosi Dzieciątko.

Jako nauczycielka, ale i matka, ubolewam nad tym, że coraz częściej odchodzimy od tradycji, a język naszego regionu staje się dla nas językiem obcym.

Ania Pacoń,  
wychowawca w Przedszkolu Miejskim 40  
w Gliwicach

## Świąteczna historia dla małych i dużych...



„Dając, otrzymujemy” – św. Franciszek z Asyżu

Byłam samotną matką czworga małych dzieci i pracowałam za minimalne wynagrodzenie. Zawsze brakowało nam pieniędzy, ale mieliśmy dach nad głową, jedzenie na stole i ubrania na grzbiecie. Nie było to zbyt wiele, ale nam wystarczało. Moje dzieci wyznały, iż w tamtych czasach nie miały pojęcia, że jesteśmy biedni. Myślały po prostu, że ich mama jest oszczędna. Zawsze byłam i jestem z tego zadowolona.

Był czas świąt Bożego Narodzenia i chociaż nie mieliśmy pieniędzy na wiele prezentów, postanowiliśmy, że uczymy je w kościele, na spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi oraz wyprawach do centrum, gdzie paliły się kolorowe gwiazdkowe światełka. Zaplanowaliśmy również świąteczny obiad i udekorowanie domu.

Najwięcej radości sprawiały dzieciom bożonarodzeniowe zakupy w centrum handlowym. Rozmawiały o tym całymi tygodniami, pytając dziadków i siebie nawzajem o wymarzone podarunki na Gwiazdkę. Byłam tym przerażona. Zaoszczędziłam na prezenty tylko sto dwadzieścia dolarów, które musieliśmy podzielić między naszą piątkę.

Nadszedł wreszcie ten wielki dzień. Wstaliśmy bardzo wcześnie. Wręczyłam każdemu dziecku czek na dwadzieścia dolarów i przypomniałam, że mają szukać prezentów w granicach czterech dolarów. Rozeszliśmy się po sklepach. Dałam im dwie godziny na zakupy, a potem mieliśmy się spotkać przy wystawie ze Świętym Mikołajem.

Gdy w świątecznych nastrojach wracaliśmy samochodem do domu, śmialiśmy się i przekomarzaliśmy na temat zakupionych podarków. Tylko moja młodsza córka, ośmioletnia Ginger, była zadziwiająco spokojna i milcząca. Zauważyłam, że jedynym rezultatem jej świątecznych zakupów jest mała, płaska torebka. Była na tyle przeźroczysta, że zdołałam dostrzec kilka czekoladowych batoników; batoników po pięćdziesiąt centów za sztukę! Byłam strasznie zła! Miałam ochotę nakrzyczeć na nią i zapytać, co zrobiła z tymi dwudziestoma dolarami, które jej dałam. Nie odezwała się jednak do końca podróży. W domu wezwałam ją do siebie i zamknęłam drzwi sypialni. Byłam gotowa się znowu rozżłościć, ale najpierw zapytałam ją o pieniądze. Oto co mi odpowiedziała:

– Rozglądałam się dookoła i zastanawiałam się, co kupić. Wtedy zatrzymałam się przy „Drzewie podarunków” Armii Zbawienia i zaczęłam czytać kartki z życzeniami, które tam wisiły. Jedna kartka była od małej dziewczynki, miała cztery latka, a na Gwiazdkę chciała tylko lalkę z ubrankami i grzebykiem. No więc zerwałam tę kartkę, kupiłam lalkę i grzebyk, a potem zaniósłam je na stoisko Armii Zbawienia. Reszta, która mi pozostała, starczyła tylko na czekoladowe batoniki – ciągnęła Ginger: – Ale my mamy przecież tak wiele, a ta dziewczynka nie ma niczego. Nigdy nie czułam się taka bogata, jak tamtego dnia. Kathleen Dixon

Magda Kowalczyk  
Gimnazjum 14 w Gliwicach

<http://magia-swiat.pl/opowiadanie>



## I MINIOLIMPIADA MAŁEGO MISIA



23 listopada br. zostaliśmy zaproszeni przez kolegów z Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich w Gliwicach do wzięcia udziału w I Miniolimpiadzie Małego Misia. Pretekstem do przeprowadzenia rozgrywek sportowych przedszkolaków było uroczyste oddanie do użytku nowych, wspinających boisk sportowych. Było super!

Najpierw wypuściliśmy czerwone serduszkowe baloniki do nieba! Mimo chłodu pierwsze zawody rozegraliśmy na nowych boiskach. A później wszyscy zebraliśmy się w sali gimnastycznej i tam zostały rozegrane pozostałe

konkurencje sportowe. Było bardzo wesoło! Zwyciężyliśmy! Zdobyliśmy 1 miejsce. To była naprawdę bardzo fajna miniolimpiada! Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będziemy gospodarzami kolejnej. Gratulujemy gimnazjalistom pięknych boisk i świetnego pomysłu zorganizowania spotkania! Do zobaczenia za rok!

Relacje przygotowały sześciolatki z klasy Ia w Szkole Podstawowej nr 9 w Gliwicach z wychowawczynią Aliną Domańską

## Aforyzmy

### Jynzyk ślonski

*Barbary po wodzie, wigilia po lodzie.*

*Słowo jak wróbel, a bodzie jak byk.*

*Trzeba słowo siedem razy poobrać w gymbie, niż sie go wypuści, bo potym go už ani sztyryma kóniami nie cofniesz.*

*Je to cnota nad cnotami – dzierżec jynzyk za zymbami.*

*Gdo nie pracuje, gdo sie nie uczy, tyn bydzie głupi, głód mu dokuczy.*

*Użyj świata, pokiyl słóžóm lata.*

*Jaki chlebuś – tako skórka. Jako matka – tako córka.*

*Jaki ogiyń – taki dym. Jaki ojciec – taki syn.*

O śląskich przysłowiaich przypomina

Ryszard Manowski,  
Ślązak z dziada pradziada, „wilk morski”





# 2 Urodziny Małego Misia

Fotografia  
prasowa



6 grudnia/godz. 16.00



We wtorek, 6 grudnia br. odbyło się – arcyciekawe i intrygujące(!) – spotkanie pod nazwą **II URODZINY MAŁEGO MISIA**.

Mały Miś i jego Przyjaciele spotkali się z tej okazji w Galerii Miejskiej MłpłK w Gliwicach przy Rynku.

W trakcie przyjęcia urodzinowego dzieci obejrzały - pod czujnym okiem Kuratora Wystawy – prace nagrodzone w tegorocznej edycji konkursu fotografii prasowej oraz miały okazję wziąć udział w warsztatach fotograficznych, sesji zdjęciowej i pokazie slajdów.

## REDAKCJA:

Wydział Kultury i Promocji Miasta:

Bożena Harazim (sekretarz redakcji)

– harazim\_b@um.gliwice.pl,

Monika Grzecińska (opracowanie graficzne),

Daria Major (aforyzmy i wiersze),

Anna Proksa (tekst i zdjęcia)

Stella Zaborowska-Nawrath (teksty),

Agnieszka Konopacka (współpraca),

Monika Grzecińska i Bożena Harazim

(korekta)

## PRZYGOTOWANIE MATERIAŁÓW

### I TEKSTÓW:

Agata Cira, Michał Hüpsch,

Anna Seredyńska-Spieszko,

Dorota Iwanek i Anna Pacoń

(Przedszkole Miejskie nr 40)

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska

(Wydział Edukacji)

Agnieszka Kołacz i Anna Krasowska

(Szkoła Podstawowa z Oddziałami

Integracyjnymi nr 21)

Dominika Grzecińska (Liceum Filomata),

Magda Kowalczyk (Gimnazjum nr 14),

Beata Stradowska

## OPIEKA MERYTORYCZNA:

Wiktoria Gomolla

(Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna)

Jacek Tarkota (Gliwicki Ośrodek Metodyczny)

## ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice

tel. 32/239-12-91

e-mail: kp@um.gliwice.pl



# Zima w muzeum

## O Świątach w ogóle i o Śląskim Bożym Narodzeniu w szczególności

Z okazji zbliżającej się Gwiazdki Muzeum w Gliwicach przygotowało wyjątkowe lekcje muzealne, warsztaty i spotkania, które wprowadzą zarówno młodszych, jak i starszych w niepowtarzalną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia i jego zwyczajów.

Bibułkowe ozdoby, zapach choinki i siana, kolorowy opłatek, wróżby z jabłek i orzechów... Do 22 grudnia w Willi Caro przedszkolaki oraz uczniowie mogą wziąć udział w lekcji muzealnej Śląskie Boże Narodzenie. Zajęcia w formie warsztatów przybliżą wierzenia i zwyczaje, o których już zapomniano, a także te, które nadal są kultywowane w śląskich domach. Dzieci poznają związane z Bożym Narodzeniem obrzędy, potrawy najbardziej popularne na wigilijnych stołach i dawne sposoby ozdabiania choinki – tej prawdziwej, pachnącej, przyniesionej prosto z lasu. Dowiedzą się, dlaczego wieszano na choince jabłka, jak wykonywano ozdoby z papieru oraz w jakim celu w Wigilię pod stołem leżał młotek, a pod talerzami pieniądze. Zajęcia będą dodatkowo okazją do samodzielnego wykonania papierowych ozdób na choinkę.

Muzeum zaprasza także dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów młodszych klas szkoły podstawowej na Spotkania z baśnią zimową. To warsztaty, podczas których najmłodszy najpierw wykonują postacie i dekoracje z wybranych przez siebie baśni, a później z ich pomocą tworzyć będą zimowe opowieści w teatrze cieni. Maksymalna ilość uczestników podczas lekcji to 30 osób, czas trwania zajęć – 60 minut, koszt dla grupy – 30 zł. Dodatkowe informacje można uzyskać a także zapisać się na wybraną lekcję, dzwoniąc na numer telefonu (32) 335 44 03.

Muzeum nie zapomniało również o indywidualnych odbiorcach, których zaprasza w niedzielę, 18 grudnia, na warsztaty poświęcone bożonarodzeniowemu drzewku i choinkowym ozdobom oraz w czwartek, 22 grudnia, na spotkanie z baśnią zimową w teatrze cieni.



### Warsztaty Magiczne drzewko – o choinkowych ozdobach i dekoracjach 18 grudnia (niedziela), godz. 12.00-14.00

Nie sposób wyobrazić sobie Bożego Narodzenia bez choinki - wiecznie zielone drzewko, symbol życia i odradzania się, to ich nieodłączny element. Wszystkich pozostających pod urokiem żywicznego zapachu, Isnienia bombek i szelestu bibułkowych ozdób Muzeum w Gliwicach zaprasza w niedzielę, 18 grudnia, na warsztaty Magiczne drzewko do Willi Caro. Uczestnicy poznają obrzędy i wierzenia związane z bożonarodzeniowym drzewkiem. Dodatkowo będą mieli okazję do samodzielnego wykonania papierowych ozdób na choinkę, co wszystkim pozwoli odczuć wyjątkowy nastrój oczekiwania na najpiękniejsze w roku święta.

*Stała pod śniegiem panna zielona  
Nikt prócz zająca nie kochał jej  
Nadeszły święta i przyszła do nas  
Pachnący gościu, prosimy wejść!*

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona!

### Baśń zimowa

#### 22 grudnia (czwartek), godz. 17.00

Świąteczne spotkanie z baśnią. Na dwa dni przed Wigilią, w czwartkowe popołudnie, Muzeum w Gliwicach zaprasza dzieci i rodziców, a także wszystkich zainteresowanych, do teatru cieni. Na białym jak śnieg tle światło i cienie papierowych dekoracji wyczarują zimowe legendy i opowieści.

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona!  
Serdecznie zapraszamy!

opracowała: Ewa Chudyba,  
Muzeum w Gliwicach  
ul. Dolnych Wałów 8a, 44-100 Gliwice  
www.muzeum.gliwice.pl





Maja Kravczak, 5,5 lat

## PATRONKA WĘGLA



Imię Barbara pochodzi z greckiego słowa „barbaros”, co się tłumaczy jako obcy, cudzoziemiec. Według legend Barbara była jedyną córką zamożnego poganina imieniem Dioskorus, który żył w Nikomedii (Bitynia) lub Hielopolis (Egipt) w III lub IV wieku. Ojciec Barbary polecił zbudować wieżę, aby w niej umieścić córkę odznaczającą się nieprzeciętną urodą. W wieży, w której przyszło jej żyć, św. Barbara kazała wybić trzecie, dodatkowe okno. Wskazywało ono na Trójkę św. Pomimo zakazu ojca Barbara przyjęła chrzest. Rozgniewany tą decyzją ojciec ściął ją własnoręcznie mieczem. W chwili śmierci towarzyszył jej anioł. Mord na córce spotkał się z natychmiastową reakcją niebios. Piorun zabił ojca tuż po męczeńskiej śmierci córki. Właśnie dlatego dziś św. Barbarę przedstawia się na tle wieży o trzech oknach (symbol wiary, Trójcy św.) i z mieczem lub palmą (symbole męczeństwa) oraz z kielichem w rękę.

Koniec wieku XVIII i początek XIX charakteryzowały się budową wielu kopalni na Górnym Śląsku. Ściągano do nich sezonowo i na stałe tysiące ludzi. Śląski górnik od zawsze łączył etos pracy z wiarą katolicką. Kult św. Barbary przede wszystkim związany jest z nagłą i niespodziewaną śmiercią w kopalni. Praca pod ziemią należy do bardzo niebezpiecznych. Tak

jak Barbara pracownik kopalni w każdej chwili może stracić życie. Dawniej górnik, uczestniczący we wspólnych modlitwach, miał do dyspozycji liczne śląskie księżeczki do nabożeństwa. Przed zjazdem na dół kopalni górnicy zbierali się na modlitwie w cechowni lub innym większym pomieszczeniu. Znajdowała się w nim figura lub obraz przedstawiający św. Barbarę. Górnicy w modlitwie szukali u niej spokoju i wsparcia.

Dziś ten zwyczaj praktycznie nie funkcjonuje. Pozostał szacunek dla świętej ilustrowany, np. na górniczych sztandarach czy też udział całą rodziną 4 grudnia we mszy św., a także wymieniane pod ziemią przywitanie „Szczęść Boże”.

Łukasz Andzel,  
BMC Gliwice





# Zima w AMOK-u



## Pif-PAF

– filmowy strzał w dziesiątkę

**PRZEDSZKOLNA AKADEMIA FILMOWA**

Zapraszamy grupy przedszkolne (ok. 30 osób) wraz z opiekunami na zajęcia PRZEDSZKOLNEJ AKADEMII FILMOWEJ. Każdorazowo warsztatom towarzyszyć będzie ok. 30-minutowa projekcja bajek (czas trwania całości ok. 70 min.).

Cykl przewidziany jest do czerwca (można uczestniczyć w całym cyklu lub w pojedynczych spotkaniach). Otrzymywać będą Państwo propozycję spotkania na dany miesiąc. Cena - tylko 10 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmujemy w biurze kina, tel. 32 238 25 01, e-mail: [biuro@amok.gliwice.pl](mailto:biuro@amok.gliwice.pl)

### KOSTIUMY I REKWIZYTY W FILMIE (I rok Akademii)

Czy bohatera filmowego można rozpoznać po rekwizycie i fragmencie

kostiumu? Zajęcia odbędą się m.in. w prawdziwej charakterystycznej, w której, przy odpowiednich stolikach, przed lustrem, dzieci przeistoczą się w prawdziwe filmowe postaci (księżniczkę, muszkietera). Efekty charakterystyki zostaną uwiecznione na pamiątkowym zdjęciu.

Projekcja bajek: *Kopciuszek, O królewnie zaklętej w żabę, Kozucha Kłamczucha.*

### PRZEDSZKOLAKI W ŚWIECIE GATUNKÓW FILMOWYCH (II rok Akademii)

Nasze kolejne spotkanie będzie wyprawą do świata różnorodnych filmowych obrazów. Aby dzieci w tym świecie się nie pogubiły, muszą nauczyć się REGUŁ gry, w jaką nieustannie z widzami grają filmowcy. Bo KINO gatunków to GRA, podobna do każdej innej, którą znają przedszkolaki. Będzie z tym zresztą sporo zabawy. Oczywiście, oprócz uzyskania niezbędnej wiedzy, dzieci same wezmą udział w takiej filmowej rozgrywce: rozpoznają różne gatunki kina, a nawet stworzą stereotypowe filmowe obrazy.

Projekcja bajek: *Lucky Luke, Scooby doo*

Szczegółowy program na stronie kina [www.amok.gliwice.pl](http://www.amok.gliwice.pl). Zgłoszenia przyjmujemy w biurze kina AMOK, ul. Dolnych Wałów 3, Gliwice, tel. 32 238 25 01, [biuro@amok.gliwice.pl](mailto:biuro@amok.gliwice.pl)



## BAJKI I HISTORIE WARTO SPOTKANIA

Gościem ostatniego poranka „Bajki i historie warto spotkania” w kinie Amok była ambasadorka akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, aktorka teatralna i filmowa doskonale znana wielbicielom serialu „M jak Miłość” - pani Teresa Lipowska.

Julian Tuwim to jeden z ulubionych autorów naszej gwiazdy. Bohaterowie jego wierszyków - niesforna kurka i jej właścicielka, która śni o locie aeroplanem; bardzo samodzielna Zosia Samosią; chłopczyk, który chciał wiedzieć dużo i jeszcze więcej - zostali ożywieni w doskonałej interpretacji pani Lipowskiej, która spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem małych i dużych widzów. Dla dorosłych pani Teresa przygotowała szczególny prezent w postaci wierszyków dowcipnie ilustrujących przemiany obyczajowe. Czy pamiętacie „Spóźnionego Słowika” z wiersza Tuwima, który kazał na siebie czekać zaniepokojonej żonie?

Po występie pani Lipowskiej także i nasi najmłodszy widzowie mieli okazję zaprezentować zdolności recytatorskie, które zostały zasłużenie nagrodzone brawami i niespodziankami.

Literacka część poranka dobiegła końca i przyszedł czas na filmowe przyjemności. Tym razem były to bajeczki z serii „Hip - Hip i Hurra” - prawdziwa gratka dla wielbicieli zagadek detektywistycznych, z dociekliwym hipopotamem i roztargnioną łasicą w rolach głównych.

Na kolejny poranek zapraszamy w styczniu. Zaglądajcie na stronę kina [www.amok.gliwice.pl](http://www.amok.gliwice.pl)

Katarzyna Sucharska



# Zima w bibliotece

PORADNIK MAŁEGO MOLA KSIĄŻKOWEGO



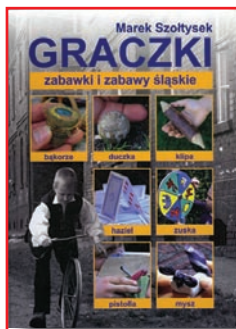
**GUSTAW MORCINEK**

## Baśnie śląskie

Warszawa, „Oficyna Wydawnicza RYTM”, 2010

Warto poznać folklor regionu, z którego się pochodzi. Na Śląsku postaciami często występującymi w baśniach i opowieściach są: utopecz, boażka, nocznice, jaroszki, górniczy duch Skarbnik i diabeł Rokiłka. Wszystkie te postaci pojawiają się w Baśniach śląskich spisanych przez Gustawa Morcinka. Ich bohaterami są również górnicy, wojakowie, czasem wróżki albo piękne i szlachetne dziewczęta. Bohaterowie ci zazwyczaj są sprytni, wręcz przebiegli, a ponadto pracowici i wytrwali. Dzięki tym cechom w śląskich baśniach dobro zawsze zwycięża nad złem, zakochani zostają połączeni, a leniwy górnik zaczyna tęsknić za pracą. Baśnie te są pouczające, nieraz także śmieją. Na pewno warto się z nimi zapoznać! Czytelnikom z pewnością spodobać się także dopasowane do treści opowieści kolorowe ilustracje.

opracowała: Karolina Przybyła



**MAREK SZOŁTYSEK**

## Graczki: zabawki i zabawy śląskie

Rybnik, „Śląskie ABC”, 2009

Czy lubicie się bawić? Chyba nie ma dziecka, które nie lubi! W książce Marka Szoltyseka można znaleźć wiele ciekawych pomysłów na zabawy. Autor interesująco opisuje tradycyjne śląskie zabawy, podaje również szczegółowe instrukcje wykonania zabawek. Wśród wielu gier i zabaw na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Dzięki wielu zdjęciom i ilustracjom można zobaczyć, jak bawiły się śląskie dzieci dawniej, i jak bawią się dziś.

Z książką Marka Szoltyseka na pewno żadne dziecko nie będzie się nudzić. Zaczynamy zabawę! Iki, piki, dwa szpyndliki, iki, piki, RAUS!

opracowała: Karolina Przybyła

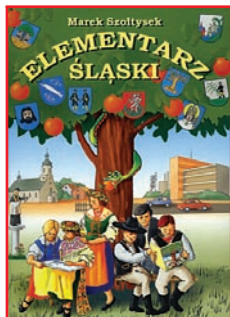
**ANNA DUDZIŃSKA**

## Śląskie z dzieckiem: na niepogodę i pogodę

Katowice: Śląska Agencja Turystyczna, 2010

„Śląskie z dzieckiem” Anny Dudzińskiej to niezwykle ciekawy i barwnie ilustrowany przewodnik dla każdego, dla małego i dużego. Książka ta z jednej strony prezentuje 16 ciekawych miejsc, które można odwiedzić u nas na Śląsku, kiedy jest ładna pogoda i towarzyszy nam słońce. Natomiast po odwróceniu książeczki, z drugiej strony, znajdziemy 16 kolejnych propozycji na smętne, deszczowe dni. Interesujące i dokładne opisy (podane są adresy, telefony, strony internetowe) proponowanych wycieczek są doskonałą ofertą spędzania czasu wolnego z kulturą, tradycją, historią i zabawą. Zachęcam Was, drogie dzieci i Waszych rodziców do przeczytania tego inspirującego przewodnika. Przeżyjecie niezwykle przygody w miejscach, które są blisko Was. Nie zdradzę Wam szczegółów, bo czar tajemnicy i wspaniałej przygody pryśnie. Sami się musicie o tym przekonać i przeżyć pełne radości chwile bez względu na pogodę!

opracowała: Małgorzata Wesołowska



**MAREK SZOŁTYSEK**

## Elementarz śląski

Rybnik, „Śląskie ABC”, 2001

„Elementarz śląski” Marka Szoltyseka zainteresuje zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe. To niezwykle barwna i doskonale opracowana graficznie pozycja. Jest cudownym skarbcem śląskiej tradycji na tle historii regionu. Znajdziemy tam bogatą formę przekazu: bajki, wiersze, opowiadania, dowcipne rysunki, kolorowe zdjęcia, anegdoty, porady z różnych dziedzin życia oraz słowniczek gwary śląskiej, a nawet przepisy kulinarne. Książka ta nie tylko uczy, ale przede wszystkim rozwesela nawet największe smętne oblicza. Jak napisał sam autor: „Tyn Elementorz to je książka to tańcowanio i rzykanio. Je ekstra tak pisano, coby każdy chciał sie ją czytać, uczyć sie z niej o Śląsku i poznawać jak piykne je śląskie godanie. Książki tyj niy noleży przegapić, bo przidzie ksiądz na kolynda i się zapyto: A uczycie

już dziecka ze śląskiego elemyntorza? I co wy wtedy powiecie?

Gorąco polecam. Bawcie się dobrze przy czytaniu tej wspaniałej książki!

opracowała: Małgorzata Wesołowska

# GLIWICKA SZOPKA

# 2011

## SZOPKA

**16 XII:** 13:00 - 16:00 INAUGURACJA SZOPKI, HAPPENING "ŚWIĄTECZNY RYNEK"

**17 - 21 XII:** 15:30 - 16:00 WYSTĘPY DZIECI I MŁODZIEŻY ZE SZKÓŁ GLIWICKICH, WSPÓLNE ŚPIEWANIE KOŁĘD I PASTORAŁEK, WPROWADZANIE KOLEJNYCH ELEMENTÓW DO SZOPKI

**21 XII:** 16:00 ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA DLA MIESZKAŃCÓW GLIWIC OD WŁADZ SAMORZĄDOWYCH I KOŚCIELNYCH, PRZEKAZANIE PRZEZ HARCERZY ŚWIATEŁKA BETLEJEMSKIEGO,

**24 XII** - WPROWADZENIE FIGURKI DZIECIĄTKA JEZUSA DO SZOPKI, PO ZAKOŃCZENIU PASTERKI W KOŚCIELE PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

**6 I 2012:** 18:00 WIECZÓR TRZECH KRÓLI

## GALERIA M(pi)K

**12 - 22 XII:**

16:00 - 18:00 TWORZENIE FIGUR DO GLIWICKIEJ SZOPKI, PRZYGOTOWANIE ŁAŃCUCHA ŚWIĄTECZNYCH ŻYCZEŃ

**16 XII:**

18:00 WERNISAŻ WYSTAWY RYSZARDA DĄSIEWICZA

**22 XII:**

18:00 **KONCERT KRYSZTYNY PROŃKO** (BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO ODBIORU W GALERII)

## JARMARK

NA GLIWICKIM RYNKU,

**16 - 23 XII:**

KRAMY OTWARTE W GODZINACH 14:00 - 18:00 SPEDAŻ WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH, SERÓW, WINA, DROBNYCH UPOMINKÓW ŚWIĄTECZNYCH

